

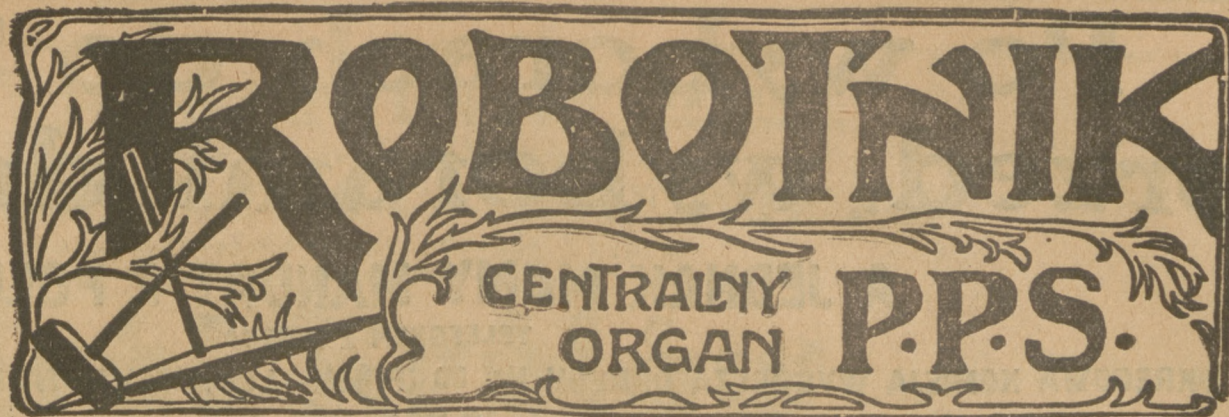
**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2
po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpo-
wiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

2. Socjalizm! --- Niepodległość! --- Demokracja! ---
oto treść programu wyborczego POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

2.

Robotnicy i pracownicy Warszawy!

Macie do wyboru trzy nazwiska:

BOLESŁAW LIMANOWSKI

KS. ZDZISŁAW LUBOMIRSKI.

ADOLF WARSKI-WARSZAWSKI

Macie do wyboru trzy zasady:

SOCJALIZM — NIEPODLEGŁOŚĆ — DEMOKRACJA.

REAKCJA SPOŁECZNA I UGODA NARODOWA.

ZDRADA SOCJALIZMU I ZAPRZEDANIE NIEPODLEGŁOŚCI.

Głosujcie wszyscy w niedzielę na **BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO**, na listę oznaczoną cyfrą 2.

W przededniu drugiej bitwy

Polska Partja Socjalistyczna stoi na stanowisku jednoizbowego ustroju parlamentu, t. zn. zniesienie Senatu. Rozwijaliśmy w „Robotniku” wielokrotnie motywy, które nas doprowadziły do tego poglądu.

Rozbudowę demokracji parlamentarnej chcemy skierować ku stworzeniu prawdziwego uzupełnienia Sejmu i Rządu poprzez Izbę Pracy oraz Naczelną Izbę Gospodarczą. Rolę Senatu w technice pracy ustawodawczej pragniemy zastąpić usprawnieniem i „ufachowieniem” techniki samego Sejmu.

Ale dzisiaj Senat istnieje. Oddany w ręce prawicy narodowo-demokratycznej albo „jedynkowej”, mógłby zahamować cały wysiłek ustawodawczy demokracji. Niema wprawdzie prawa udziału w rewizji Konstytucji; posiada za to wielki wpływ na wyniki prac Sejmu

we wszelkich innych dziedzinach. I dlatego nie wolno nam lekceważyć głosowania w dniu 11 marca. I dlatego ci towarzysze, których do Senatu jutro wyszemy, idą tak samo na postereunek trudny, na postereunek odpowiedzialny, bo i tam, w Izbie Senackiej, ważyć się będą losy sprawy robotniczej, sprawy reformy rolnej, • naprawy systemu podatkowego, ustaw wykonawczych do Konstytucji i t. d., i t. p.

Napisałmy przed chwilą słowa: prawicy „jedynkowej”. W istocie „Blok Współpracy z Rządem” na listach swych kandydatów do Senatu umieścił, co jest zresztą zrozumiałe, więcej bodaj — stosunkowo — konserwatystów, niż nawet na listach sejmowych. W Warszawie, naprzykład, i w województwie wileńskim drugie miejsce „jedynki”, o które główny toczyć się będzie

bój, przypadłyby — w razie zwycięstwa — pp. Zdzisławowi Lubomirskiemu i Wańkowiczowi, przedstawicielom skrajnej reakcji społecznej.

Przewaga w Senacie „dwudziestki czwórki” i „jedynki” dałaby w ręce klas posiadających potężny oręż kontroli nad całością ustawodawstwa społecznego. Lekceważenie z naszej strony dn. 11 marca mogłoby przeobrazić się szybko w ciężką klęskę praktyczną, w zmarnowanie tego, co osiągnąć zdołamy w Sejmie dzięki powodzeniu w dniu 4 marca.

Oczekujemy jutra z ufnością. Lud pracujący miast i wsi nie zawiedzie tak samo, jak nie zawiódł przed tygodniem. Owoce dotychczasowej kampanji wyborczej przyniosły nam ze sobą dar olbrzymi: przyniosły zupełną jedność w szeregach partyjnych. Ci, co próbują liczyć na ja-

kieś „rozdźwięki”, co próbują przeciwstawić jednym towarzyszom innym, co szerzą plotki o rzekomych zatargach osobistych w miejscowościach, w których nie odnieśliśmy tryumfu, — ci wszyscy rozumieją niebawem, że nie doceniali ani naszej spoistości, ani naszego zaufania wzajemnego. Tak! rozbito w Polsce wiele grup, osłabiono wiele stronnictw. Nie rozbito i nie osłabiono Polskiej Partji Socjalistycznej. Dzień jutrzejszy ma znaczenie szczególne dla Warszawy.

Powiedzieliśmy otwarcie, że spotkała nas w stolicy porażka. Trudno. Walka socjalistyczna nie składa się z samych tylko zwycięstw. Klęską wszakże prawdziwą byłoby opuszczenie rąk, byłby bezsilny, słamazarny jęk. Przebieg czwartkowych zgromadzeń publicznych PPS. dowodzi niezbicie, że Warszawa ro-

botnicza dała odpowiedź taką, jaką należało: nie osłabła na duchu. I przez to samo odniosła już pierwsze zwycięstwo, może najtrudniejsze.

W dniu jutrzejszym chorągwią naszą będzie nazwisko Bolesława Limanowskiego. W niedzielę ubiegłą odeszli precz ludzie, którzy się koło Socjalizmu pętali. Bolesław Limanowski — to symbol prawdziwej, cudownej zarazem, jak w bajce, wierności dla Idei.

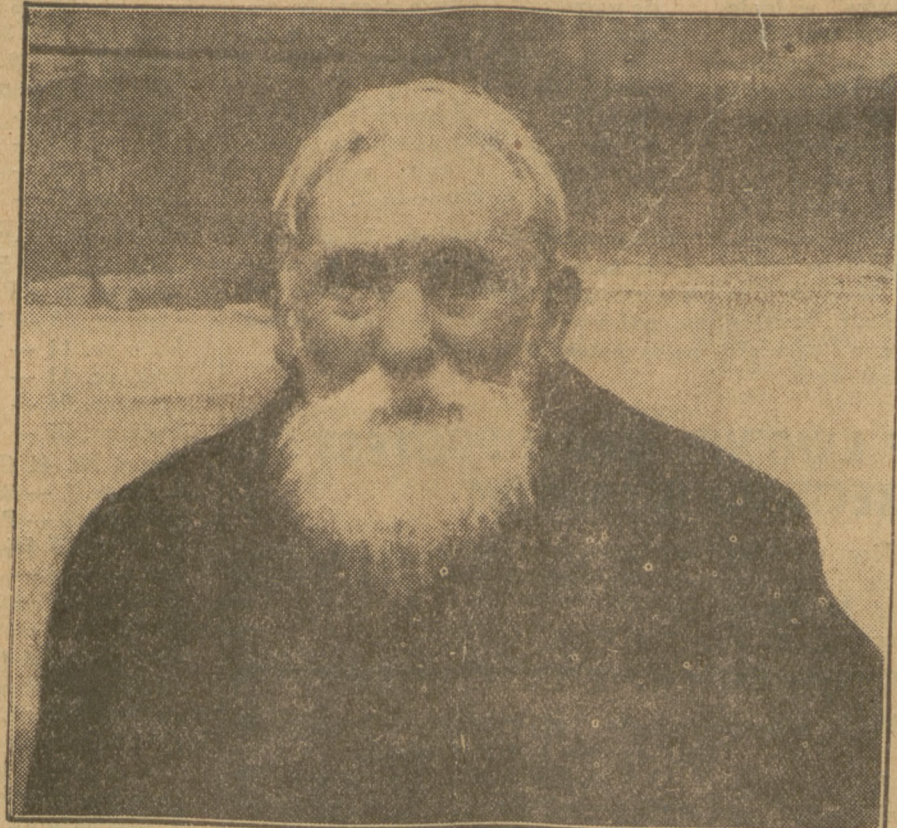
LIMANOWSKI—to znaczy: Socjalizm — Niepodległość — Demokracja. LIMANOWSKI—to znaczy jednocześnie: precz z reakcją, precz z komunizmem, precz z ugodą i precz z Karjerowiczostwem.

Mieczysław Niedziałkowski.

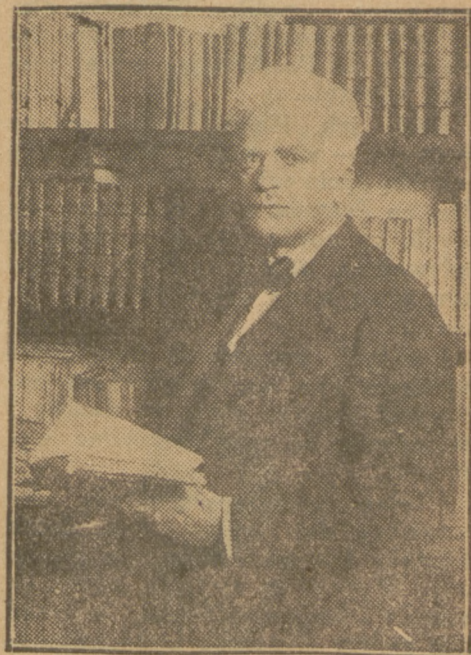
Nasi czołowi kandydaci do Senatu



DOROTA KLUSZYŃSKA,
kandyduje z woj. warszawskiego.



BOLESŁAW LIMANOWSKI



ANDRZEJ STRUG,
kandyduje z listy państwowej.

ZBLIZKA I ZDALEKA

SZTANDAR
BOL. LIMANOWSKIEGO!

Tak, tedy, jutro...

Jutro, wyborca powie, po raz wtóry, władne swoje slowo!

Wyborca będzie miał prawo, będzie miał obowiązek słowo swoje (z kropką czy bez kropki) włożyć za stylgę w numerku do koperty i wrzucić do tak zwanej urny, prze-ważnie czworobocznej, zgoła nie przypominającej ani urny, ani amfo-ry ani nawet karafki.

Włoży i odejdzie. Na lat pięć spełni konstytucyjny swój obowiązek. Chyba, że w niedługim czasie spełnić go będzie musiał ponownie...

Wybory są sądem, są też i przy-padkiem, są loterią. Działają tu choch-lik złośliwy, działają niekiedy że-łazne prawa socjologiczne, działają też inne czynniki, czy jak mówił poe-ta „inne szatany”...

Wybory stwarzają niekiedy dzi-waczne wyścigi sił nierównych, dzi-wacznie nierównych. Wczoraj tow. Niedziałkowski w mocnym artykule porównał tow. Limanowskiego z ks. Lubomirskim. Czy wolno jest zesta-wiać te dwa nazwiska? Co je wi-ąże? w czym są podobni? Chyba, że na jednej mieszka ulicy? w jednym mieście? w jednym państwie? Mylą się ci, którzy mniemają, że mówią ci mówią tym samym językiem. Ję-zykiem mówią zgoła różnym. Nie należą wcale do tego samego naro-du, do tego samego społeczeństwa. Już Arystoteles uczył, że w każdym społeczeństwie żyją obok siebie dwa narody: bogacze i biedni. Wszy-stko dzieli, te dwa narody, nic ich nie wiąże, chyba cmentarz, ale i na cmentarzu nie spoczywają obok sie-bie, jeno w pewnym od siebie odda-łeniu: są kwatery dla bogaczy, są i kwatery dla ubogich... Klasowe spo-łeczeństwo jest wierne zasadzie, na której jest oparte. Stosuje zasady te na całej długości życia człowieka w społeczeństwie od narodzin aż do śmierci. Nawet w aptece do le-karstwa dla bogaczy wlewają syrop ze skórek pomarańczowych, bied-niejsi pacjenci poprzestać muszą na syropie z wisien...

Wielki Francuz Ernest Renan o-powiadał oryginalne zdarzenie. Był na zebraniu naukowym, na którym jeden z bogaczy miał odczyt o „nie-smiertelności duszy”. Kiedy wycho-dził z odczytu, zbliżył się do niego starzec, którego znał, jako wielkie-go orientalistę i wielkiego Niedaka i mówił: „co za bezczelność! cały świat do nich należy, cała doczes-ność! wszystkie bogactwa, majątki, rozkosze, życie przyszłe do nas przecie należy. Tam my będziemy posiadali wszystkie dostatki, anio-łowie nas do snu kołysać będą — a taki ma odwagę przyjść tutaj i o-powiadać o nieśmiertelności duszy. Bezczelność bankiera nie ma granic! Nie ma granic!” A my, wy-borcy polscy, jednym tchem wyma-wiamy nazwiska takie, jak Lubomir-ski i Limanowski. Ten pierwszy nie wie najpewniej, kto jest ten drugi. Nie wie, jakim jest wobec Limanow-skiego pigmejem? Stoi góra ofiary, poświęcenia, nauki, usypana dzie-sięciolecia życia całego i z tej gó-ry, z tego Monsalwatu, mówiąc ję-zykiem Artura Górskiego, — spły-wa biała szata niepokalanej Cnoty i Miłości, obejmująca cały naród, całą społeczność polską, rzucająca poświatę gwiazd na wszystkich, na wielkich, małych, biednych i boga-tych... Kto stanie w jej pobliżu, kto-kolwiekby był, zawsze będzie tylko u jej podnóża mały, obojętny, bez znaczenia. I jeśli w nim, w tym Qui-dam'ie jest sumienie, jeżeli bije w nim serce — pokłoni się tylko głę-boko wielkiemu Starcowi, który ży-cie całe dla Polski żył, cierpiał, mar-zył, wierzył...

Dziś, jak Komandor w operze Mozarta — stoi między nami, ucząc prawdą życia całego, co Dobre, a co Złe, co Prawda, a co Kłamstwo, co zych, co pozór, co piana brudna, spływająca ponad nurtem głębo-kim żywą wodę Życia i Prawdy nio-sącym!

I w tych warunkach rachmistrz wyborczy tym samym ołówkiem za-pisywać będzie głosy na dwójkę i na jedynkę do urny wrzucone wy-borczej?

I loteria wyborcza mogłaby dać przewagę tej drugiej? I ta druga mogłaby przeważać szanse pierw-szej? Wybory są nie tylko loterią, są przede i Sądem historii. A przed tym sądem — szanse Limanowskie-go są — jedyne, bez konkurencji, poza wpływami starostów i przodo-wników, agentów i agitatorów. Sama Historia głosować będzie na Ne-stora Socjalizmu i Demokracji, na

Po wyborach do Sejmu
i przed wyborami do Senatu.

A JEDNAK MAMY MANDAT Z POLESIA!

TELEFONEM Z PIŃSKA

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA OKRĘGU Nr. 60 (PIŃSK—ŁUNINIEC) USTALIŁA OSTATECZNIE:

Lista Nr. 1 — 2 mandaty i 42.730 głosów.

LISTA NR. 2 — P. P. S. — 1 MANDAT I 14.762 GŁOSY.

Ogólna liczba mandatów okręgowych P. P. S. wzrosła do 53!

WYJAŚNIENIE

W odpowiedzi na liczne zapyta-nia wyjaśniamy, że podaliśmy w „Robotniku” tylko listę posłów P. P. S., wybranych w okręgach.

Listy towarzyszy, którzy otrzy-mają mandaty t. zw. państwowe, na-zwicznie nie ogłaszamy, bo dopiero Pań-

stwowa Komisja Wyborcza ustali, ile tych mandatów przypadnie nam w udziale, kierownicze zaś władze partyjne dokonają — w myśl uchwa-ły Kongresu — ostatecznego pod-ziału.

PRAWDOPODOBNE UNIEWAŻNIENIE
WYBORÓW W OKRĘGU NR. 33 (GNEZNO)P. A. T. donosi:
Wczorajszy „Przegląd Poranny” donosi, że wybory do Sejmu w okręgu Nr. 33 — Gniezno zostaną prawdopodobnie unieważ-nione skutkiem protestu, wniesionego przez pełnomocnika listy Nr. 2 P. P. S. Pełnomoc-nik ten wniósł w swoim czasie listę P. P. S. z prośbą o przyłączenie jej do listy państwo-wej Nr. 2, zaznaczając, iż jest to lista Pol-

skiej Partii Socjalistycznej, a nie dodając trzech liter P. P. S. Wskutek tego komisja listę tę oznaczyła Nr. 37, a nie numerem 2. Ponieważ uczyniono to bez porozumienia się z pełnomocnikiem listy P. P. S., socjaliści polecieli swym wyborcom na znak protestu głosować na Nr. 2. Wszystkie te głosy zo-stały unieważnione. Sprawę zadecyduje Sąd Najwyższy.

BELGIJSKA PARTJA ROBOTNICZA DO P. P. S.

Droży Towarzysze!
Z radością prawdziwą dowiedzieliśmy się o zwycięstwie wyborczym, jakie od-nieśliście w Waszym kraju.

Pierwsze wiadomości wskazują jasno, że demokracja i Socjalizm uczyniły wielki postęp, którego oddźwięk będzie duży nie tylko w Polsce ale w całej Eu-ropie.

Śpieszę więc przesłać Wam — imie-niem socjalistycznych robotników belgijskich — najbardziej braterskie pozdro-wienia. Zwycięstwo Wasze w chwili,

gdy faszyzm tryumfuje chwilowo w nie-kórych krajach, jest faktem szczęśli-wym, który podniesie na duchu tych, którzy musieli emigrować, by uchronić się przed tyranją faszystowską — pod-niesie także na duchu tych, którzy w wielu krajach szykują się do nadchodzącej walki wyborczej. Myślę o Francji, o Niemczech, o Anglii, a także i o Belgii. Oby zwycięstwo polskie było szczęśli-wą zapowiedzią nowych powodzeń.

Sekretarz Generalny
J. Van - Roesbroeck.SOCJALIŚCI ZE ŚLĄSKA NIEMIECKIEGO WINSZUJĄ P. P. S.
ZWYCIĘSTWA

Wrocław, 7 marca 1928 r.

Serdeczne gratulacje z powodu zwy-cięstwa, które osiągnęliście pomimo wszelkich przeszkód.

Sekretariat Socjaldemokratycz-nej partii okręgu środkowego Śląska (Mittelschlesien).

Jak wygląda kraj?

Zrobiliśmy zestawienie „próbne” uk-ładu sił społecznych w Rzeczypospolitej na podstawie otrzymanych dotychczas danych. Mogą być w tym naszym zesta-wieniu pewne błędy drobne, wynikające z niepełnych jeszcze danych. W każ-dym bądź razie nie zamąca one właści-wego oblicza politycznego kraju.

Po otrzymaniu danych ostatecznych uzupełnimy poprostu rubryki poszcze-gólne. Nie możemy, jak dotąd, niestety, operować liczbami głosów; nadchodzą-ce codziennie „uzupełnienia” nie poz-walają na to. Dlatego musieliśmy się o-graniczyć do liczby zdobytych przez różne ugrupowania mandatów.

Jest to sprawdzian gorszy, ale bądź jak bądź sprawdzian.

GRUPA PIERWSZA

Warszawa i województwa: warszaw-skie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, czę-ściowo białostockie (okręgi wyborcze: Nr. Nr.: 1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28).

Blok Współpracy z Rządem — 30 mandatów.

Polska Partja Socjalistyczna — 37 mandatów.

P. S. L. „Wyzwolenie” — 27 mandu-tów.

Stronnictwo Chłopskie — 16 manda-tów.

N. P. R. — 0 mandatów.

Komuniści — 8 mandatów.
Blok mniejszości narodowych — 7 mandatów.
Blok Katolicko - Narodowy — 18 mandatów.
Blok Katolicko - Ludowy — 4 man-daty.

GRUPA DRUGA

Województwo Krakowskie (okręgi Nr. Nr.: 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47).

Blok Współpracy z Rządem — 14 mandatów.

Polska Partja Socjalistyczna — 10 mandatów.

P. S. L. „Wyzwolenie” — 1 mandat.

Stronnictwo Chłopskie — 5 mandatów.

Komuniści — 0 mandatów.

Blok mniejszości narodowych — 1 man-dat.

Blok Katolicko-Narodowy — 0 man-datów.

Blok Katolicko - ludowy — 10 man-datów.

Katolicy - ludowi — 2 mandaty.

Grupa p. Stapińskiego — 2 mandaty.

GRUPA TRZECIA

Województwa śląskie, Poznańskie i Pomorskie (okręgi Nr. Nr.: 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40).

Blok Współpracy z Rządem — 7 man-datów.

Polska Partja Socjalistyczna — 4

mandaty.

P. S. L. „Wyzwolenie” — 0 mandatów.

Stronnictwo Chłopskie — 0 mandatów.

N. P. R. — (razem z „jedyńką” na ślą-sku) — 8 mandatów.

Komuniści — 0 mandatów.

Blok mniejszości narodowych — 12 mandatów.

Blok katolicko - narodowy — 11 man-datów.

Blok katolicko - ludowy — 12 man-datów.

Unja Ziem Zachodnich — 0 mandatów.

N. P. R. „lewica” — 5 mandatów.

GRUPA CZWARTA

Województwa lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie (okręgi Nr. Nr.: 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55).

Blok Współpracy z Rządem — 21 man-datów.

Polska Partja Socjalistyczna — 0 man-datów.

P. S. L. „Wyzwolenie” — 0 mandatów.

Stronnictwo Chłopskie — 1 mandat.

N. P. R. — 0 mandatów.

Komuniści — 0 mandatów.

Blok mniejszości narodowych — 20 mandatów.

Blok Katolicko - Narodowy — 1 man-dat.

Blok katolicko - ludowy — 0 manda-tów.

„Siel - Rob.” prawica — 1 mandat.

„Siel - Rob.” — lewica — 1 mandat.

Grupa dr. Reicha — 3 mandaty.

Grupa p. Stapińskiego — 1 mandat.

GRUPA PIĄTA

Województwa Wołyńskie, Poleskie, Nowogródzkie (okręgi Nr. Nr. 56, 57, 58, 59, 60, 61).

Blok Współpracy z Rządem — 17 mandatów.

Polska Partja Socjalistyczna — 1 m.

P. S. L. „Wyzwolenie” — 0 mand.

Stronnictwo Chłopskie — 0 mandatów.

N. P. R. — 0 mandatów.

Komuniści — 0 mandatów.

Blok mniejszości narodowych — 1 m.

Blok Katolicko-Narodowy — 0 mand.

Blok katolicko-ludowy — 0 mand.

„Siel-Rob” prawica — 3 mandaty.

„Siel-Rob” lewica — 3 mandaty.

Hromada — 3 mandaty.

GRUPA SZÓSTA

Województwo wileńskie i część bia-łostockiego (okręgi Nr.: 5, 6, 62, 63, 64).

Blok Współpracy z Rządem — 13 m.

Polska Partja Socjalistyczna — 1 m.

P. S. L. „Wyzwolenie” — 1 mandat.

Stronnictwo Chłopskie — 0 mand.

N. P. R. — 0 mandatów.

Komuniści — 0 mandatów.

Blok mniejszości narodowych — 15 mandatów.

Blok Katolicko-Narodowy — 1 m.

Blok katolicko-ludowy — 4 mand.

Hromada — 2 mandaty.

JESZCZE O „KORONKOWEJ ROBÓTCE”

Ponieważ — w ślad za „Głosem Prawdy” — niektóre prowincjonalne pi-sma „sanacyjne” jęły taskawie „liczyć” na „rozbieżność kierunków” w łonie P. P. S., przytaczamy słowa tow. Bronisława Ziemięckiego z wywiadu, udzie-lonego łódzkiemu „Głosowi Polskiemu”, słowa, które odpowiadają najdokład-niej temu, co wszyscy myślimy.

„Jeśli chodzi o politykę całości Rza-du, to posunięcia jego, zwłaszcza w o-statnim okresie przed wyborami, spra-wiły, że opozycyjne stanowisko wobec Rządu zostało przyjęte jednolicie, i na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej stronnictwa jednomyślnie to stanowisko władz partyjnych zaakceptowano.

Przypuszczenia co do rozłamu w PPS wynikają prawdopodobnie stąd, że dziś w Polsce, wobec zupełnego kruszenia się wszystkich literalnie stronnictw, nie-ktorzy ludzie wierzyć nie chcą, że ist-nieć może jedno stronnictwo, któremu żadne rozłamy nie grożą.

A jednak my — członkowie tego str-onnictwa — jesteśmy najzupełniej pewni, że jednolitość całkowitą zachowamy i tem siłą naszą wzmocnimy.”

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że aluzja nasza do „kierunków” we wczorajszym „Przeglądzie prasy” była tylko pół-ironiczną odpowiedzią na ma-newr polemiczny „Głosu Prawdy”.

P. P. S. WE LWOWIE WNOŚI PROTEST
PRZECIWKO WYBOROM

Wobec licznych dowodów nadużyć i faktów, kolidujących z ustawą wyborczą, w okręgu Nr. 51 (Lwów miasto) Komitet wyborczy P. P. S.

we Lwowie wnosi protest przeciw-ko wyborom do Sejmu w tym okrę-gu.

spadkobiercę Lelewela i Adama Mickiewicza...

Co za nazwiska! Gdy je wyma-wiamy w atmosferze zimnego po-ranku marcowego, — otwierają się przed oczyma polskiej duszy zbioro-wej ogrody róż pełne i aromat, słońcem zalane oazy raj w tym

świecie rzeczywistości polskiej, peł-nej szronu i rozczarowań!

O wyborco polski! Ktokolwiek je-steś, pochyl głowę w pokorze serca pocziwie przed Wielkim Starcem Socjalizmu polskiego, przed Bolesła-wem Limanowskim!

Henryk Bezmaki.

UZUPEŁNIENIE DANYCH CO DO OKRĘGÓW

Okręg Nr. 9 (Płock).

Lista nr. 1 — 23.341 gł.

Lista nr. 2 — P. P. S. — 38.714 gło-sów, a nie 38.265.

Lista nr. 3 — 37.540 gł.

Lista nr. 4 — 915 gł.

Lista nr. 11 — monarchiści — 1.397 gł.

Lista nr. 13 — komuniści — 2.888 gł.

Lista nr. 18 — 14.429 gł.

Lista nr. 24 — 19.999 gł.

Lista nr. 25 — 6.447 gł.

Okręg Nr. 21 (Będzin).

Lista nr. 1 — 53.271 głosów.

Lista nr. 2 — P. P. S. — 29.362 glosy.

Lista nr. 10 — 1.288 gł.

Lista nr. 11 — monarchiści — 4.460 gł.

Lista nr. 13 — 66.242 gł.

Lista nr. 24 — 12.619 gł.

Lista nr. 25 — 4.124 gł.

Okręg Nr. 41 (Kraków — miasto).

Lista nr. 1 — 27.583 gł.

Lista nr. 2 — P. P. S. — 23.622 glosy.

Lista nr. 17 (Sjoniści) — 18.883 gł.

Lista nr. 13 — 36 gł.

Lista nr. 24 — 2.273 gł.

Lista nr. 25 — 11.224 gł.

Okręg Nr. 35 (Poznań — miasto).

Według ostatecznego urzędowego ze-stawienia lista nr. 2 — P. P. S. uzyskała nie 5.385 głosów, ale 7.431.

Okręg Nr. 56 (Kowel).

Lista nr. 1 — 78.192 gł.

Lista nr. 4 — Bund — 4.195 gł.

Lista nr. 20 — Zjednoczenie rosyjskie — 1.790 gł.

Lista nr. 33 — 1.856 gł.

Lista nr. 37 — 6.903 gł.

Dla charakterystyki „wyborów” w tym okręgu wystarczy stwierdzić, że na ogólną sumę 151.377 złożonych głosów unieważniono 58.348 głosów.

„Wybory” kowelskie są jawnym skan-dalem i — rzecz naturalna — nie mogą być zatwierdzone.

Okręg Nr. 51 (Lwów — powiat).

Lista nr. 1 — 58.728 gł.

Lista nr. 2 — P. P. S. — 9.908 głosów.

Lista nr. 18 — 76.553 gł.

Lista nr. 19 — Siel - Rob. „lewica” — 23.779 gł.

Okręg Nr. 53 (Stanisławów).

Lista nr. 1 — 97.144 gł.

Lista nr. 2 — P. P. S. — 12.893 glosy.

Lista nr. 4 — 1.437 gł.

Lista nr. 17 — 25.349 gł.

Lista nr. 18 — 53.596 gł.

Lista nr. 19 — 12.627 gł.

Lista nr. 22 — 76.463 gł.

POSŁOWIE Z „JEDYŃKI” W BELWEDERZE?

W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że posłowie wybrani z listy Nr. 1 mają być w przyszłym tygodniu

przyjęci na posiedzeniu Belwederze

przez Marsz. Piłsud

KINO „FILHARMONJA“, JASNA 5.
Początek seansów: 4, 6, 8, 10 w.
DZIS UROCZYSTA PREMIERA
najpotężniejszego arcydzieła świata,
natchnionego tworu ducha ludzkiego

Krół Królów

Realizacja Verila B. de Mille'a

Wytw.: PRODUCERS INTERNATIONAL CORPORATION, New-Jork.

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu zwiększonej orkiestry symfonicznej z udziałem wielkich organów Filharmonji Warszawskiej

Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu, publiczność wpuszczana będzie na salę tylko na początek seansów.

KRONIKA POLITYCZNA

POWRÓT MIN. SPRAW ZAGR.

Według zasięgniętych przez nas źródłowych informacji, Minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski dn. 10 b. m. wieczorem wyjeżdża z Genewy i drogą na Wiedeń powraca do Warszawy.

POSEŁ RZPLITEJ W TOKJO.

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dotychczasowego posła polskiego w Belgradzie p. Okęckiego posłem Rzeczypospolitej w Tokio.

PRZYJAZD DELEGACJI CZECHOSŁOWACKIEJ.

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja czechosłowacka do rokowań z Polską w sprawie waloryzacji cel. W skład delegacji wchodzi radca Min. Spraw Zagr. dr. Friedmann, radca Min. Przemysłu i Handlu p. Deyl, radca Min. Rolnictwa p. Prokesch i radca Min. Skarbu p. Peska.

Przed wyjazdem delegacji odbyła się w Pradze konferencja przedstawicieli wszystkich ministerów gospodarczych. Postanowiono zaproponować Rządowi polskiemu przywrócenie dawnej, rzekomo zachwianej obecnie równowagi traktatowej, a w razie odmownej odpowiedzi podjąć kroki zmierzające do rewizji traktatu handlowego.

ZAPOWIĘDZ ZMIAN PERSONALNYCH.

Ze sfer doskonale poinformowanych w sprawach bieżącej polityki rządowej zapewniamy nas, że niezależnie od zmian ministerjalnych zdecydowane jest szereg bardzo poważnych przesunięć na kierowniczych stanowiskach administracyjnych. Przewidziane są podobno również poważne zmiany w otoczeniu kierowników polityki państwowej.

KONFISKATA.

Komisariat Rządu m. stoł. Warszawy zarządził konfiskatę Nr. 11 tygodnika „Polska Wolność z dn. 9 marca r. b.

MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT KODYFIKACJI PRAWA KARNEGO.

W lokalu Biura Głównego Komisji Kodyfikacyjnej odbyło się pod przewodnictwem prezesa prof. E. Stan. Rappaporta posiedzenie Grupy Polskiej Międzynarodowego Prawa Karnego.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Grupy, nastąpiły dwa sprawozdania z delegacji odczytanych: dr. Włodzimierza Sokalskiego, sędziego Sądu Najwyższego (do Finlandji) i prezesa grupy prof. E. Stan. Rappaporta (do Belgji).

W dalszym ciągu zebrania prezes grupy zakomunikował obecnym, jak przedstawiają się prace organizacyjne Drugiego Kongresu Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego (Bukareszt, kwiecień 1929) oraz poinformował uczestników zebrania o stanie prac nad utworzeniem w Warszawie Międzynarodowego Instytutu Unifikacji Prawa Karnego.

ŁOBUZERSKI WYBRYK.

Wczorajszy „Kurier Poranny” i „Nasz Przegląd” podały wiadomość o wypadku, jakiemu miał ulec w Genewie Min. Spraw Zagranicznych Zaleski.

Wiadomość ta okazała się fałszywa, gdyż obie redakcje zostały wprowadzone w błąd przez jakiegoś „dowcipnisia”, który podał redakcjom wiadomość tę przez telefon, podzywając się pod Pol. Ag. Telegr.

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY

W związku z programem Międzynarodowej Konferencji Pracy Min. Pracy opracowało szczegółowe dane dotyczące się obowiązujących przepisów w zakresie technicznego zabezpieczenia robotników od wypadków na terenie Polski. Dane te obejmują przepisy z zakresu budowlanego, inspekcji pracy, urządzeń fabrycznych, zachowania się robotników i t. d.

Robotnicy popierajcie sw. codzienne

ROZMOWKI RODZINNE

„RZĄDÓWKI” MIĘDZY SOBĄ: „1 i 30”

Istnieje w Polsce kilka list rządowych. Główna — naturalnie „jedynka”, czyli „Be-Be”. Ale w Małopolsce zachodniej odgrywa pewną rolę także lista t. zw. „Unji ziem zachodnich” Nr. 30.

Podstawą tej „30-stki” rządowej jest t. zw. „stronnictwo katolicko-ludowe” ks. biskupa Wałęgi z Tarnowa, składające się z najbardziej reakcyjnych księży, wiodących ój zacięty z chadecją, której zarzucają to, że połączyła się z „niekatolikiem” (!) Witosem — patrz list otwarty księży tarnowskich w „Kurjerze Ilustrowanym” i wymyślanie na chadecję ks. Madeja w „Ludzie Katolickim”, organie 30-stki.

Ale nietylko „katolicko-ludowi” stanęli za 30-stką. Do 30-stki przyłączył się także t. zw. „Związek ziemian”. To też wśród rządowych kandydatów trzydziestkowych mamy hrabiego Stadnickiego, hrabiego Lubieńskiego, księcia Andrzeja Lubomirskiego, obszarnika Rudzińskiego i t. p. Szefem tego całego interesu jest ks. Czuj, do niedawna przeciwnik Piłsudskiego — ale co to komu szkodzi?...

Tak czy inaczej obie listy: „1” i „30” są „rządowymi”. Wojewódzki (krakowski) okólnik dra Ducha polecił władzom jednako popierać obie listy.

Ślicznie; mamy tedy i do Senatu dwie listy rządowe. Obydwie nas (P.P.S.) uczą zgody narodowej; 30-stka na swych afiszach wzywa do „solidaryzmu narodowego”. Na wiecach piorunuje się na socjalistów; gdy zaś „sanatorom” wskazujemy na różnych magnatów-jedynkarzy, „sanacja” odpowiada: „Właśnie! pragniemy połączyć wszystkich. Chcemy być jedną rodziną”.

Jedną rodziną... Ale dlaczego sami „solidaryści” rządowi się nie pogodzili i aż dwie listy wystawili (w tych samych okręgach)? Niewiadomo. A raczej wiadomo — chodziło o mandaty. Jeszcze przed 4 tygodniami „Lud Kat.” wzywał do głosowania na „1-kę”, a następnie szybko zmienił front i tylko w „30-stce” dopatrzył się zbawienia i „katoicyzmu”.

Ale to jeszcze nic. Popatrzmy lepiej, jakie rozmówki iście „rodzinne” prowadzi między sobą obie „rządówki” gwoźli rozbudowaniu

O ZBOŻE Z MŁYNA MICHLERA

W związku z artykułem „Zniknięcie 50 wagonów żyta z młyna K. Michlera” wydrukowanym w „Expresie Porannym” z dnia 9 b. m. otrzymujemy od Magistratu m. stoł. Warszawy wyjaśnienie następujące:

1. Żyto o którym jest mowa w artykule wspomnianym magazynowane było w poprzednim okresie interwencyjnym i nie ma nic wspólnego z zapasami magazynowanymi obecnie.

2. Wyprodukowana z tego zboża (amerykańskiego) mąka — po ukazaniu się na rynku lepszej mąki krajowej — miała mniejszą siłą kupną.

3. W pewnym momencie Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy stwierdziły że Zakłady Przemysłowo - Zbożowe nie posiadają zapasów, zmagazynowanych tam przez M. Z. Z. W. ani w zbożu ani w mące. Po ujawnieniu tego faktu M. Z. Z. W. natychmiast przetrwały z Zakładami tymi stosunek umowy i zażądały zwrotu należności.

4. Umowa co do przemiału, jak również wynikające z tego tytułu zobowiązania zabezpieczone zostały na pierwszym numerze hipoteki akcjonariuszów Zakładów Przemysłowo - Zbożowych.

Z powyższego wynika, że Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy nie poniosły z tego tytułu żadnych strat, zaś ilość zboża, przeznaczonego na rezerwę

„solidaryzmu narodowego”. Oto np. w okręgu 43 (Biała) stał na liście „1” generał Andrzej Galica i literat Gwiżdż. 30-stkowy „Lud Katolicki” tak charakteryzował w gwarze podhalańskiej (Nr. 8) obu tych podhalańskich kandydatów. Andrzej Galica:

„Głosujcie! Generał on, góralom, miał orlich — indyce piórka zawdziął na łeb (w dywizji podhalańskiej). Napisał fajną sztukę (dramat), co ją w Krakowie wygwizdali.

A poseł ś niego be fajny. Na „hań ach” (baczość) stanie i pierwszą klasą jeździć na koleje poradzi, a i w Sejmie ku wesołości będzie posłom, coby im się nie onilo, opowiadał góralskie gadki”.

Tyle o generale-kandydacie. Jeszcze nie najgorzej, bo wobec generała ma autor pewien respekt. Gorzej o Gwiżdżu:

„Gwiżdż. No, czemu nie? Fajny ś niego pon. Wiary tureckiej, bo se już drugą babę sprawił, jako że mu pierwsza biedna nie była do gustu. Abo on nie pon?”

Starosta Hanik może cosikazi pedzieć o jego religji, bo ta Gwiżdż przed nim wiary świętej się wyrzekal dla tej kamienicy we Warszawie.

Kiej chcecie baby, coby wasze chłopcy miały po dwie albo i po styry ślubne, to głosujcie na Gwiżdża — cemużby nie? kiej chcecie?

Nie broniem. Dotrzyma wam wiary jako swej babie i wierze świętej dotrzyma”...

Tak pisze jedna rządówka (30) o drugiej (1).

A potem obie nas uczą „solidaryzmu narodowego”. Hrabowie z hrabiami do ładu jakoś dojść nie mogą, a chcą, żeby socjaliści zawarli ugodę z magnatami!

My takich — łagodnie się wystawiając — ohydnych rozmówek „rodzinnych” nie prowadzimy z „rządówkami”, mimo, iż do „rodziny” nie należymy. My w sprawach „rodzinnych” nie grzebiemy — jak ci najpatentowańsi z „katolików”.

„Solidaryści...” we frazesach wyborczych, ale w mandatach — oho, to już nie! nawet w tej samej rządowej „rodzinie”.

Jaśniewielmożni lekarze! uzdróćcie się sami!

Kazimierz Czapieński.

interwencyjną w roku bieżącym nie została uszczuplona.

W końcu zaznaczyć należy, że zapasy zboża, zakupione przez M. Z. Z. W. z kredytów Państwowego Banku Rolnego, umieszczone są w magazynach wojskowych, w Składach Towarowych M. Z. Z. W., w Zakładach Rolniczo - Przemysłowych Ziemi Grojeckiej w Grójcu oraz w Tow. Akc. Warsz. Młyn Parowy. W tym ostatnim urzędują stale bez przerwy w dzień i w nocy pracownicy M. Z. Z. W. dla pilnowania złożonych tam ilości.

Stan i ilość zapasów są stale kontrolowane.

BUDOWA CZWARTEGO DOMU DLA BEZDOMNYCH

Przy budowie czwartego dużego trzypiętrowego murwanego domu dla bezdomnych na Grochowie wzniesiono już dwa piętra. Dom ten ukończony będzie w ciągu lata i na jesieni nastąpi oddanie go do użytku. Zawierać on będzie około 200 izb i posiadać gaz, elektryczność, wodociągi i kanalizację.

Wobec tego, że plan inwestycyjny, który miasto wykonać ma z pożyczki amerykańskiej, nie przewiduje budowy piątego domu dla bezdomnych na Grochowie, podjęcie jego budowy w tym roku, jak to pierwotnie projektowano, zależne jest od udzielenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego odpowiedniej pożyczki.

PRZEGLĄD PRASY

Polemiki powyborcze. — Walka o senat

Pytanie, czy nowy Sejm będzie radykalny czy też nie — nie przestaje zajmować uwagi prasy prawicowo - sanacyjnej. P. Stroński w „Warszawiance” z łatwością obala rachunek „Dnia Polskiego”, jakoby wybory nie przyniosły przesunięcia na lewo.

Wystarczy podsumować liczbę posłów P. P. S., „Wyzwolenia”, Stron. Chł., a następnie komunistów i mniejszości narodowych o przewadze Ukraińców, a otrzymamy o wiele liczniejszą grupę lewicową i opozycyjną, niż w Sejmie dawnym. Zastrzeżenie budzi tylko wątpliwe zaliczenie przez p. Strońskiego większości „jedynki” do radykałów.

„Kurier Warszawski” podziela oczywiście zdanie kolegi po nieszczęściu, p. Strońskiego, ale doradza, by na razie pozostawić jeszcze na uboczu obliczenia, a wszystką energję endecko - chadecją skupić do wyborów senackich. Endecy traktują te wybory, jako środek do rehabilitacji własnej i wyczerpują wszelkie możliwe argumenty, by skłonić wyborców do głosowania na 24-kę. „Gazeta Warszawska” posuwa się tak daleko, że abstynentów warszawskich z ostatniej niedzieli poprostu zabiera do endeków i błaga ich, by w nadchodzącą niedzielę poszli do urny i głosowali na endeków.

Niemniej gorąco, a jeszcze demagogiczniej, agituje prasa sanacyjna. „Głos Prawdy” twierdzi, że robotnicy wogóle nie powinni głosować na 2-kę, gdyż tow. Limanowski nie ma żadnych szans przejścia i że wobec tego powinni głosować na 1-kę, by nie dopuścić do zwycięstwa komunistycznego. Przytem organ ten stawia sprawę tak, jakgdyby szło o wybór między min. Zaleskim a Warskim. Tymczasem, jak stwierdziliśmy już, wybór min. Zaleskiego jest zapewniony, a rozgrywka odbędzie się między tow. Limanowskim, Warskim i Lubomirskim. Ale Lubomirskiego „Głos Prawdy” przemilcza zupełnie, „opuszcza go” z listy 1-ki, jakgdyby o niego wcale tu nie chodziło. Podobne metody zrobiły już „szkołę” w tem zacnem piśmie!

Sanacyjny „Czerwoniak” „zaklina” „swoich” ludzi, by głosowali na 1-kę i również grozi komunizmem.

A my wolamy: Robotnicy, głosujcie na 2-kę, głosujcie na tow. Limanowskiego, a utracicie zarówno Warskiego jak księcia Lubomirskiego!

Sanacyjny „Dzień Polski”, mówiąc o wyborach do senatu, domaga się już równouprawnienia senatu z sejmem i to widocznie uważa za zachętę dla wyborców, by głosami swemi poparli 1-kę. Odpowiedzią jedyną może być tylko:

Ani jednego głosu 1-ce, wszystkie głosy 2-ce! B.

KONTRAKTOWI URZĘDNIKI DOTYCHCZAS ZASIŁKU NIE OTRZYMALI

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych oddawna czyni zabiegi w rządzie o przyznanie urzędnikom kontraktowym płatnym ryczałtem, a przyjętym po pierwszym styczniu 1926 roku dodatku wyrównawczego w wysokości 60 proc., który to dodatek otrzymały wszystkie inne kategorie urzędnicze. Jak dotychczas jednak, akcja S. U. P. nie wydała pozytywnych rezultatów, na przyszłość nadzieje tej kategorii urzędników również nie zapowiadają się różowo, ze względu na to, że wogóle sprawy urzędnicze mają być rozważane dopiero w połowie lata, jak to zapowiedział p. wiceminister Grodyński.

Książki nadesłane

Nakładem Tow. Wyd. „Bluszcz” (Warszawa, Krak. Przedm. 99) ukazał się 33 zeszyt wydawnictwa „Życie praktyczne” p. t. „Czyszczenie płam”. Cena 1 zł. 50 gr.

Książeczka wyczerpuje całkowicie wszystkie sposoby wywabiania najróżnorodniejszych płam, w zależności od rodzaju tkaniny, na których powstały.

2.

2.

2.

2.

2.

2.

2.

TELEGRAMY Z OBRAD RADY LIGI NARODÓW

O POWRÓT HISZPANJI I BRAZYLJI DO LIGI

Genewa, 9 marca (PAT.). Rada Ligi Narodów przyjęła tekst pism, które mają być wysłane do Madrytu i do Rio de Janeiro do

rządów hiszpańskiego i brazylijskiego o powrót do Ligi.

SPRAWY POLSKO-LITEWSKIE ODŁOŻONE DO SESJI CZERWCOWEJ

Po złożeniu sprawozdania przez Beelaerts van Bloklanda, Rada postanowiła sprawę konfliktu polsko-litewskiego odroczyć do sesji czerwcowej. Jednocześnie Rada wyraziła zdecydowane oczekiwanie, że obie strony podejmą w najbliższym czasie przewidziane w grudniu ubiegłego roku bezpośrednie rokowania

w sprawie nawiązania normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą, oraz, że rokowania te doprowadzą do całkowitego pomyślnego wyniku. Sprawozdawca podkreślił wyraźnie, że w każdej chwili jest do dyspozycji obu stron, ażeby móc ze swej strony przyczynić się do doprowadzenia do porozumienia.

INNE SPRAWY

Po wysłuchaniu sprawozdania sen. Sociało w sprawie stanowiska prezesa oraz sędziów Międzynarodowego Trybunału w Hadze, Rada postanowiła odroczyć tę sprawę również do czerwcowej sesji. W międzyczasie mają być z powrotem podjęte rokowania pomiędzy rządem holenderskim a prezesem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie stanowiska sędziów

tego Trybunału w porównaniu ze stanowiskiem członków dyplomatycznego korpusu.

Rada postanowiła zaprosić Turcję do wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej Międzynarodowej Konferencji Rozbrojenia. Decyzja ta pozostaje w związku z formalnym wnioskiem przedstawiciela Polski, min. Zaleskiego.

SPRAWA OPTANTÓW WĘGIERSKICH

Genewa, 9 marca. (PAT.). Rada Ligi Narodów przyjęła w piątek wieczorem, po długiej dyskusji, jednomyślnie rezolucję, zalecającą rządom węgierskiemu i rumuńskiemu, aby powiadomiły ją w najkrótszym czasie o swym stanowisku w sprawie mianowania dwóch nowych neutralnych sędziów, którzyby weszli

w skład mieszanego węgiersko-rumuńskiego sądu rozjemczego dla rozpatrzenia skarg optantów węgierskich. Ze stanowiskami rządu rumuńskiego i węgierskiego, sformułowanymi w związku z powyższym zaleceniem, Rada zapozna się na sesji czerwcowej.

SPRAWA TAJEMNICZEGO TRANSPORTU BRONI

Genewa, 9 marca. (AW.). Komitet Trzech już wczoraj rozpoczął badanie dokumentów, dotyczących zajścia w St. Gottard. Okazało się, że dokumenty te nie wykazują ani miejsca, skąd

pochodziła przesyłka, ani też z dokumentów tych nie wynika dla kogo przesyłka ta była przeznaczona. Sprawozdanie Komitetu Trzech przedłożone będzie na sobotnim posiedzeniu Rady.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU SEKRETARZA LIGI, DRUMMONDA

Paryż, 9 marca. (AW). „Intransigent” przynosi niezwykle sensacyjną pogłoskę o zmianie, która ma nastąpić w składzie stałych władz Ligi Narodów. Korespondent genewski tego pisma donosi, iż generalny sekretarz Ligi, Erick Drummond, nosi się z zamiarem dymisji. Nieoficjalne konferencje przeprowadzone w tej sprawie w kuluarach Ligi Narodów, doprowadziły do wyrażenia z wielu stron życzenia, aby autorytet sekre-

tarza Ligi Narodów powiększyć przez powierzenie tego stanowiska dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji, Edwardowi Beneszowi. Benesz wycofałby się z życia politycznego Czechosłowacji, poświęcając się całkowicie pracy w kierownictwie sekretariatu Ligi. Jednocześnie rozszerzoną uprawnienia sekretarza generalnego.

ZWYCIĘSTWO LABOUR PARTY

London, 9 marca. (PAT.) W wyniku wyborów do rady hrabstwa Londynu weszło 17 konserwatystów, 42 członków Labour Party i 5-ciu liberałów. Konser-

watyści zdobyli 3 nowe mandaty, natomiast stracili 10. Labour Party zyskała 13, a straciła 5. Liberali zyskali 3, stracili 4.

STRAJK TRANSPORTOWCÓW W BERLINIE

Berlin, 9 marca. (AW.). Dziś przystąpili do strajku robotnicy i pracownicy wszystkich towarzystw transportowych w Berlinie. Strajk daje się dostrzec odczuwać, gdyż zamarł cały ruch to-

warowy. Rokowania rozjemcze w sprawie załagodzenia konfliktu w przemyśle metalowym nie dały dotychczas żadnych wyników. Jutro dalszy ciąg rokowań.

POWSTANIE ARABÓW PRZECIW ANGLJI

London, 9 marca. (PAT.). „Daily Telegraph” omawiając działalność Ibn Sauda, zauważa, iż nie należy lekceważyć niepokojów w Arabii. Ibn Saud powziął plan założenia cesarstwa arabskiego. Od chwili, gdy Anglja wstrzymała wypłacane dotychczas Ibn Saudowi subwencje, Sowiety nawiązały z nim stosunki. Okrety sowieckie odwiedzają regularnie porty Hedżasu. Jedyńą przeszkodą, która stoi królowi Hedżasu na drodze do celu, jest prócz oporu angielskiego, również pomoc wojskowa,

jaką rząd włoski obiecał szczerem południowo-arabskim. Włochy zawarły według twierdzenia „Daily Telegraphu” z przywódcami tych szczepów układ, który wchodzi natychmiast w życie, skoro tylko Ibn Saud podejmie próby przyłączenia terytoriów zamieszkałych przez te szczepy do swego państwa.

„Times” podaje z Jerozolimy, że mimo oficjalnych zaprzeczeń nadchodzą z pustyni Arabskiej niepołożące wieści.

SPRAWA KOMERCJALIZACJI KOLEI

A. W. donosi: Jak się dowiadujemy ze sfer rządowych, sprawa komercjalizacji kolei, która spadła z porządku dziennego ostatniego posiedzenia Rady Ministrów, nie wejdzie na porządek dzienny obrad w czasie najbliższym. Powodem tej zwłoki jest konieczność uzgodnienia opinii zainteresowanych w tej sprawie ministerjów. Wprowadzenia pewnych zmian do projektu żądają przede wszystkim najwyższe czynniki wojskowe.

DYMISJA WOJEWODY POZNAŃSKIEGO

„A. W.” donosi, cytując z „Kurjera Poznańskiego”, iż wojewoda poznański p. Bniński wystosował do warszawskich władz centralnych prośbę o dymisję. „Kurjer Poznański” informuje, iż kierujące czynniki warszawskie czynią władzy wojewódzkiej zarzut braku orientacji w układzie lokalnych stosunków w związku z wynikiem wyborów w wojew. poznańskim.

„A. W.” dodaje, że sfery rządowe nie dotąd oficjalnie o kroku p. Bnińskiego nie wiedzą.

KORFANTY ZRZEKŁI SIĘ MANDATU

„PAT” donosi: Wybrany na posia z listy Nr. 37 okręgu 39 p. Wojciech Korfanty zrzekł się mandatu.

TRAGICZNE LOSY WYCIECZKI W TATRACH CZESKICH

Zakopane, 9 marca. (AW). Onegdaj zdarzyła się w Tatrach po stronie czeskiej wstrząsająca tragedia. Czterech turystów ujrzało wycieczkę narciarską na Koprową. W górach zaskoczyła ich burza śnieżna. Jeden z turystów w czasie śnieżycy i silnego mrozu zmarł. Towarzysze, nie mając go zabrać ze sobą, pozostawili go na miejscu, udając się do najbliższego schroniska. Po drodze udało im się zawiadomić o wypadku turystów, znajdujących się już niżej, którzy wezwali pogotowie tatrzańskie. Pogotowie nie mogło odnaleźć zwłok zmarłego — znalezione jedynie czapkę i rękawiczki. Zaczodzi przypuszczenie, że zwłoki zsunęły się w jakąś przepaść. O trzech pozostałych turystach, którzy byli już w drodze do schroniska, również niema żadnych wiadomości.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

KATASTROFA LOTNICZA POD RADOMIEM

PILOT POR. ŻURAWSKI PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Onegdaj w południe starostwo w Radomiu zawiadomione zostało o katastrofie lotniczej aparatu wojskowego, która wydarzyła się między majątkiem Chruszczelów a wsią Siebluki. Katastrofie uległ samolot 2 pułku lotniczego z Krakowa. Na samolocie tym znajdował się porucznik pilot Leopold Żurawski i porucznik obserwator Wacław Mosiewicz. Lecieli oni z Krakowa do Warszawy, Żurawski poniósł śmierć na miejscu. Ze

szczątków samolotu okoliczni właściciele wydobyli jego zwłoki, strasznie zniekształcone, oraz napół martwego por. Mosiewicza, który doznał, poza licznymi obrażeniami cieleśnymi, poważnego wstrząsu mózgu.

Przyczyną katastrofy była prawdopodobnie gęsta mgła. Na gruszy, znajdującej się o 45 kroków od miejsca katastrofy, widać pierwsze ślady uderzenia samolotu.

Sosnowiec

DWUCH GÓRNIKÓW PONIÓSŁ ŚMIERĆ.

Przy odnawianiu nieczynnego od lat 20-tu szybu, na terenie kopalni „Czeładź”, stare zabezpieczenie ścian szybu załamało się, przyczem kilku robotników runęło na dół, wraz z walącym się drzewem.

Robotnik Ramion spadł z wysokości 40 metrów i zabił się na miejscu. Drugi robotnik, Piotr Blach, spadając, zawisł na wystających belkach, nie uratowało to go jednak, gdyż został zmiażdżony przez masę spadającego drzewa.

Winę ponosi tu zarząd kopalni „Czeładź”, który nie ustalił stanu wytrzymałości starego zabezpieczenia ścian szybu.

Lwów

WIELKI WIEC P. P. S.

Wczoraj odbył się tu olbrzymi wiec P. P. S., na którym wyrażano gorące protesty przeciwko sposobowi wyborów do sejmku we Lwowie. Tow. Hausnera przyjęto owacyjnie.

JESZCZE JEDNA SECESJA.

Sprzedają „Słowa Polskiego.”

„Słowo Polskie” jeden z czołowych organów endecji we Lwowie przestało być organem Zw. Ludowo - Narodowego i wprzęgło się w służbę sanacji.

W związku ze sprawą „Słowa Polskiego” wysuwa się na czoło b. poseł inż. Władysław Kucharski, który będąc 50 proc. właścicielem tego pisma, wbrew umowie, zawartej ze Zw. Lud. Narodowym, który był właścicielem pozostałych 50 proc. udziałów, sprzedał swoje udziały w tem piśmie p. Wacławowi Meybaumowi i Krzewunowiczowi.

Część personelu redakcyjnego „Słowa” natychmiast usunięto — zaangażowano nowych pracowników i już w przeddzień wyborów, „Słowo Polskie” zaczęło pisać w duchu sanacyjnym.

Dzisiejszy naczelny redaktor „Słowa” p. Meybaum, który kupił to pismo — nie ma wcale własnego majątku, jest nauczycielem gimnazjalnym, a pieniądze przyszły skądinąd.

WARSZAWA ROBOTNICZA

PROWOKACJE ADMINISTRACJI FABRYKI „FUCHSA”

Wobec solidarnej postawy strajkujących od trzech tygodni robotników, Dyrekcja Fabryki chwyciła się „nadmierzających” środków.

Oto złośliwy łamistrajk Władysław Chęciński, majster fabryczny w dn. 9 marca zwrócił się do grupy strajkujących z oświadczeniem, iż strajkować nie potrafią, gdyż należy robić, jak w r. 1905: „pozamykać wszystkie sklepy firmy i bić wszystkich, którzy idą do pracy”.

Zarząd Oddziału Cukierników ostrzeża robotników przed drogą gwałtu, na

którą pchają ich prowokatorzy, chcący wywołać interwencję policji, aby w ten sposób, przy pomocy teroru, zgnieść solidarną akcję robotniczą.

Podajemy nazwiska łamistrajków, których podszeptów należy się wystrzegać: Władysław Chęciński — majster; Czesław Kozarzewski — majster; Roman Kamiński — technik; Jadwiga Głowaczewska — majstrowa; Wiktoria Wiśniewska — majstrowa; Ludwika Kucharska — majstrowa.

Nazwiska te oddajemy pod pręgierz opinii robotniczej.

AKCJA CENNIKOWA WŚRÓD SKŁADACZY MASZYNOWYCH

Po strajku 1926 r. właściciele drukarni poobniżali płace w niektórych drukarniach, korzystając ze złamanego strajku.

Najpierw zorganizowali się składacze maszynowi, przystępując do Sekcji składaczy maszynowych w Związku Drukarzy i obecnie przystąpili do regulowania płac, według norm przedstrajkowych. Akcja idzie pomyślnie i płace zostały wyrównane już w 3/4 drukarni.

Natrafiliśmy jednak na opór w firmie „Galewski i Dau”, która odmówiła żądaniom pracowników. Od ponie-

działku, dn. 5 b. m. pracujący przystąpili do strajku. Firma poszukuje łamistrajków, lecz jak dotąd, znalazł się tylko jeden, a i ten ugiął się przed moralnym naporem kolegów.

Uprowadzamy wszystkich, którzyby chcieli przeciwdziałać strajkowi i zgodzili się pracować w tej firmie, a także pracujących w innych drukarniach, gdyby tam składano „Świat” i inne roboty drukarni Galewski i Dau, iż podamy ich nazwiska do wiadomości opinii drukarskiej, która takich łamistrajków będzie odpowiednio traktować.

ZWYCIĘSTWO STRAJKOWE PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH „POCISKU”

W wyniku dłuższej konferencji, odbytej wczoraj pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, w sprawie strajku pracowników umysłowych w zakładach amunicyjnych „Pocisk” w Warszawie i Rembertowie z udziałem przedstawicieli obydwóch zainteresowanych stron sprawę wydalono z pracy delegata załatwiono pomyślnie dla pracowników umysł. „Pocisku”, delegat bowiem Kwiatkowski przyjęty został ponownie do pracy. Tem samem utrzymana została zasada delegacji, o obalenie której dyrekcja w pierwszym rzędzie chodziło. Co więcej stosunkami

panującymi w „Pocisku” zainteresował się departament uzbrojenia M. Spraw Wojsk.

Pracownicy umysłowi „Pocisku” przystąpili niezwłocznie do pracy.

W związku z zakończonym zwycięskim strajkiem w „Pocisku”, napiętnować należy postępowanie łamistrajków, którzy wylamali się z solidarności koleżeńskiej. Do liczby tej należą: p. Mieczysław Müller, Mokrzyński, Urbański, Siwicki, Motuliński i p. Kacperkiewiczówna z fabryki na Pradze i pp. Jarzewska, Le-wińska i małżeństwo Borysiwiczowie z fabryki w Rembertowie.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P.P.S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

Mokotów. Dziś o godz. 5 odbędzie się walne zebranie dzielnicy. Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

Bacność, Pocztowcy! Wszyscy członkowie Pocztowej Organizacji PPS, niezatrudnieni w komisjach wyborczych, mają się zjawić jutro w lokalu OKR. PPS, Al. Jerozolimskiego 6 o godz. 8 rano do dyspozycji Komitetu Pocztowego.

MŁODZIEŻ.

Koło im. St. Okrzei przy ul. Brzeskiej 2. W środę 14.III o godz. 7 i pół odbędzie się odczyt ob. Wrońskiego p. t. „Giordano Bruno”.

Koło im. Worcella przy ul. Leszno 48. We wtorek 13.III o godz. 7 i pół odbędzie się odczyt tow. Rogowskiego p. t. „Wszczęświat i człowiek”.

Koło im. L. Misiówka przy ul. Dzielnej 95. W czwartek 15.III o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt tow. Krzesławskiego p. t. „Solalizm a religia”.

Ruch kult - oświatowy

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zw. Zaw., ul. Czerw. Krzyża nr. 20, pokój 62, tel. 274.55, wydaje ulgowe bilety na następujące przedst.: 14.III Opera, 16.III „Człowiek i nadczłowiek” w Polskim, 17.III „Człowiek i nadczłowiek” w Polskim, 14.III „Powrót do grzechu” w Małym, 20.III, 21.III i 23.III „Walka” w Narodowym, 26.III „Człowiek i nadczłowiek” w Polskim, 26.III i 27.III „Powrót do grzechu” w Małym, 29.III „Straszny dwór” w Wielkim.

Przyjmujemy zamówienia na „Juljusza Cezara” po 20 marca na przedstawienia wieczorowe.

POKWITOWANIA

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci niniejszem kwituje z następujących ofiar: Zw. Zaw. Robotników cukrowni Leśmierz 11.70 zł., Zw. Zaw. Robotników cukrowni Milejów 20.75 zł., Pracownicy państw. fabr. Karabinów za nietaktowne zachowanie się 80 zł., Pracow. kooperatywy „Ur-us” 21 zł., Pracow. Wydziału Rachunk. Warsz. Dyrekcji Poczty i Telegr. skł. za m. III - 4 zł., Oddział kelnerów skł. za m. IX - 30 zł., Zw. Robotników Rolnych skł. za m. II - 35.52 zł., Zw. Drukarzy skł. za m. III - 50 zł.

Z sądów.

FALSZERZE 5-0 DOLARÓWEK PRZED SADEM PRZYSIĘGLYCH W KRAKOWIE.

Przed paru dniami przed Sądem Przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się rozprawa karna przeciw szajce fałszerzy 5-0 dolarówek. 18.XII 1927 r. usiłowała Szarajowa puścić w obieg w sklepie masarskim w Krakowie fałszywą 5-0 dolarówkę. Po przeprowadzeniu u niej rewizji, aresztowano całą bandę fałszerzy i znaleziono wszystkie przyrządy do fałszowania pieniędzy oraz fałszywe 5-0 dolarówki, w kwocie około 4.000 dolarów. Oskarżeni Tomasz Dziedzina, przywódca szajki Tadeusz Ciaputowicz, Maria Ciaputowiczowa, Władysław Szaraja, Stefania Szarajowa, Edward Bednarski, Józef Majko, Józef Puchalak i Maria Chmielarska stanęli przed Trybunałem Sądu Przysięgłych.

Główny oskarżony Dziedzina przyznaje się do winy i bierze całą winę na siebie, oświadczając, że on sam głównie fabrykował te dolary, a inni mieli puszczać je w obieg. Na zapytanie adw. dra Feller, podaje, że żyłki na dolarach robił piórem zamaczanem w atramentcie czerwony i niebieskim, a do wydrukowania liczb seryjnych na dolarach używał zwykłej drukarki. Oskarż. Ciaputowicz, Ciaputowiczowa, Szaraj i Szarajowa wypierają się winy. Przesłuchanie dalszych oskarżonych odłożono do dnia następnego.

ODPOWIEDZ NA OSZCZERSTWA P. P. S. — LEWICY.

Komisja Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie, wydelegowana do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zarzutów, podniesionych przeciw kom. dr. Drobnerowi Bolesławowi w czasopiśmie „Robociarz” (organie PPS-Lewicy) nr 25 z dn. 20.XI 1927, po dokładnym i wyczerpującym zbadaniu sprawy, wydaje następujące orzeczenie:

Podniesione w wyżej cytowanym czasopiśmie przeciw kom. dr. Drobnerowi zarzuty, jakoby w firmie której dyrektorem jest kom. Drobner, zachodziły wypadki nieuzasadnionej redukcji personelu, zalegano z wypłatą pensji tegoż personelu, pracowano ponad przepisaną ustawą ilość godzin bez wynagrodzenia, nie udzielano personelowi należnych urlopów — Komisja uznała za nieuzasadnione. Wręcz przeciwnie komisja stwierdza, iż warunki pracy, jako też stosunki personelu do dra Drobnera Bolesława, jako dyrektora firmy, są lojalne.

Kraków, dnia 1 marca 1928 r.

Za Komisję: Statter Maksymilian m. p. Wójcik Stanisław m. p., Karaś Edmund m. p.

Co grają dzisiaj kina.

Colosseum: „Intryga, miłość i prawo” i „Chcemy męża”.
Stylowy: „Cyrk”.
Casino: „Symfonia wielkiego miasta”.
Miejski: „Dziwocze z ludu”.
Palace: „Pani ministrowa Macegojini”.
Pan: „Polonia Restituta”.
Corso: „Polonia Restituta”.
Rococo: „Cyrk”.
Splendid: „Pociąg - widmo” i „Noc przy-
wód miliardarki”.
Wodewil: „Lowca posagowy”.
Capitol: „Polonia Restituta”.
Światowid: „Polonia Restituta”.
Apollo: „Kiedy kobieta kocha”.
Filharmonja: „Król królów”.
Mignon (Marszałkowska): „Chata z wsią”.
Mewa: „Mężczyzna, któremu się płaci”.
Muza (ul. Mokotowska): „Bohaterowie
cgnia”,
Czary (ul. Chłodna): „Ruletka”.
Bajka (ul. Żelazna): „Tajemnica czarnej
przelecy”.
Italja (ul. Wolska): „Na małej stacyjce”.
Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus” z J. Ba-
ker.
Uciecha (ul. Złota 72): „Gdy zmysły się
budzą”.
Miraż (ul. Czarniakowska): „Golgota”.
„Praga”: „Wyrok bez sądu”.
Uranja: „Złota otchłań”.
Sokół: „Czarna Venus”.

NOWE KINO „UCIECHA” Tel. 53-99
Pocz. seansów o g. 6 — w niedz.
i święta o g. 4-cj.
Pełna jaskrawego realizmu nowość
„Gdy zmysły się budzą”
Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

„WODEWIL”
Nowy Świat 43. Pocz. o g. 5-cj
WŁODZIMIERZ GAJDAROW
jako
ŁOWCA POSAGOWY
(Miłość ubożego młodzieńca)
Dla młodzieży dozwolone.

„STYLOWY”
MARSZAŁKOWSKA 112
POCZATEK o godz. 5.
DZIS
DAWNO OCZEKIWANE
ARCYDZIEŁO FILMOWE
„CYRK”
CHARLIE CHAPLINA
OBRAZ WŁ. D. H. „ESTEFILM”.
„ROCCO”
NOWY - ŚWIAT Nr. 63.
POCZATEK o godz. 5:30

Z OPERY

„Tajemnica Zuzanny”, balety: „Pulcinella” i „Kurant czarodziejski”.

Barwy, światła, kwiaty, dużo ruchu i śmiechu — tak można najogólniej i najmniej „fachowo” scharakteryzować ostatnią premjerę w Operze.

Ale przyjrzyjmy się bliżej wesołej jednoaktówce Wolffa Ferrari i całej lekkim komediowym stylem naszkicowanej, tajemnicy bohaterki. Zuzanna lubi papierosy i pali je w tajemnicy przed mężem, przypuszczając, że ten gniewać się za to będzie. Tymczasem mąż, nie domyślając się że żona pali, a poczawszy dym w pokoju posadza Zuzannę o zdradę, wypowiada swoje obawy w sposób gwałtowny, wyrażający się scenicznie w tuczeniu kwiatów, spodków, filiżanek, w zakradaniu się oknem, a muzycznie w nerwowym wyrzucaniu częstych wysokich nut, które w duecie nie mogącej się porozumieć pary, dają doskonałą ilustrację sprzeczki małżeńskiej. Obrazek jest pomysły realistyczny, muzyka schodzi w n.m do roli opisowej. Nie rażą często wplatane tematy Szopena i Rossiniego, bo każdy wie, że to są jakby cytaty, potrzebne autorowi na to, aby w myśl jednoaktowości nagromadzić „wiele hałasu o nic”, aby milej zresztą sztucznie dać więcej życia i dowcipu. P. Ewa Bandrowska-Turska (Zuzanna) i p. Jan Romejko (mąż) uplastycznili te czynności, dzięki właściwym sobie talentom aktorskim i wokalnemu. Rozwiązanie konfliktu wydało mi się tylko mniej naturalnie odegrane, niż rozwiązanie, a więc moment wyjaśnienia całej sytuacji wymagałby może szerszego zdiwiania ze strony zwłaszcza p. Romejki i następnie, Sante, służący (p. Belke) powinien włożyć więcej wyrazu w swoją, wcale nie mało znaczącą rolę.

Nad muzyczną stroną baletu wczuwał dyr. Młynarski (jednoaktówkę prowadził p. Dołycki) i każdy, kogo efekty wzrokowe „Pulcinelli” i „Kuranta” nie nazbyt pochłonęły, mógł dosłyszeć w orkiestrze harmonie bardzo piękne, tematy — jak na balet — zupełnie wyjątkowe. Nie wiem, czy Pergolese (kompozytor włoski XVIII w.) byłby wdzięczny Strawińskiemu za „Pulcinelle”, nie wiem też, czy partje, grane i śpiewane w orkiestrze (p.p. I ska, Janowski, Michałowski)

KRONIKA WYPADKI PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Na wschodzie i południowym wschodzie pochmurno, z opadami śnieżnymi, początem zachmurzenie zmienne z przelotnymi miejscami opadami śnieżnymi. W całym kraju mroźno. Slabe lub umiarkowane wiatry północno-wschodni.

Warszawa na wystawie w Paryżu. Magistrat m. stoł. Warszawy postanowił, aby części ekspozycji, która przygotowana będzie na powszechną wystawę krajową w Poznaniu w r. 1929, przesłana została u- przednio w pierwszej połowie lipca r. b. na wystawę, która odbędzie się podczas międzynarodowej konferencji pracy społecznej w Paryżu. Z wystawianych ekspozycji przeważać będą ekspozycje z dziedziny zdrowia publicznego i opieki społecznej.

Poszerzenie ulicy Oboźnej. Ostatnio powstał projekt poszerzenia niezmiernie wąskiej ul. Oboźnej na odcinku od Krak. Przedmieścia do Słowackiego. Poszerzenie to ma być dokonane przez samych właścicieli nieruchomości, położonych po lewej stronie ulicy, idąc od Krak. Przedm., w związku z zamierzoną przebudową istniejących domów drogą słopniowego wyburzenia ich i budowy wewnątrz dziedzińców nowych gmachów. W ten sposób znikną obecne rudery, a na ich miejsce powstaną nowoczesne gmachy ze sklepami, których teraz jest brak. Obecnie Wydział techniczny Magistratu opracowuje odpowiednie plany regulacji tej ulicy.

Odczyt. Jutro o godz. 5 pop. w sali Polskiego Tow. Teofoicznego (Krucza 23 m. 11) p. Ewelina Karasiówna wygłosi odczyt p. t. „Duchowe kierownictwo światem”.

Szalety podziemne. W piątek w Wydziale technicznym Magistratu odbyła się konferencja dla omówienia sposobu rozwiązania koncesji z Towarzystwem francuskim, dzierżawiacem od miasta szalety uliczne, a to w związku z projektem budowy przez zarząd miasta szaletów podziemnych. Termin koncesji upływa dopiero w r. 1952, jednak miasto ma zastrzeżone prawo skupu szaletów po 15 latach, które już minęły. Koncesjonariusz tedy otrzyma pewne odškodowanie. Nie czekając na rezultat odpowiednich rokowań, Wydział techniczny przystąpi wkrótce do ustalenia miejsc, gdzie omawiane szalety podziemne będą urządzone.

Otwarcie nowego „Ośrodka Zdrowia”. Remont poszkolnego budynku przy ul. Szuwalskiej na Ochocie jest na ukończeniu. W końcu marca nastąpi otwarcie w niej „Ośrodka Zdrowia” dla dzielnicy Ochota, do czasu wybudowania specjalnego dla tego celu gmachu. W nowym „Ośrodku Zdrowia” czynne będą przychodnie: opieki nad matką i dzieckiem, przeciwgruźliczy, dentylny, oczna i przeciwalkoholowa. Otwarcie „Ośrodka” na Ochocie stanowić będzie pierwszy poważniejszy krok w dziedzinie propagandy zdrowia w tej dzielnicy. Pędzie to siódmy „Ośrodek Zdrowia” w Warszawie. Jak wiadomo, w tym roku zamierzone jest podjęcie budowy jeszcze dwóch „Ośrodków Zdrowia”.

Udział Państwa i Gminy w wydatkach na walkę z nierządem. Magistrat m. stoł. Warszawy niejednokrotnie zwracał się do Min. Spraw Wewnętrznych o ostateczne ustalenie stosunku, w jakim ma brać udział Państwo i Gmina w ponoszeniu wydatków na walkę z nierządem i chorobami wenerycznymi oraz na leczenie umysłowo chorych, ewentualnie o przyznanie gminie m. stoł. Warszawy specjalnych subwencji na ten cel. Dotąd jednak Magistrat nie otrzymał żadnej odpowiedzi w tej sprawie. Również nie wydano dotąd przepisów, zapowiadanych w art. 7 zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r., mających unormować udział gminy i Państwa w omawianych wydatkach. Magistrat zwrócił się ostatnio ponownie do Min. Spraw Wewnętrznych o przyspieszenie decyzji w tej sprawie.

Koło Dramatyczne S.U.W. Dnia 13 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w audytorjum VIII (Smoleńskiego) Uniwersytetu Warsz. wieczór poetycki Romana Kolonickiego, Marijana Piechala, Kazimierza Sowińskiego i Grzegorza Timofiejewa, zorganizowany staraniem Koła Dramatycznego S.U.W. Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr. (dla uczącej się młodzieży) do nabycia przy wejściu.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

odpowiadały temu, co się w zręcznych zresztą pomysłach choreograficznych i reżyżerskich p. F. Parnella działo na scenie, w każdym razie, nie wchodząc w szczegóły, zarówno balet Strawińskiego, jak i „Kurant” a’bo „Pozytywka”, której autorem jest współczesny kompozytor włoski Ryszard Piek Mangiagalli, należą do produkcji „popisowych” naszego zespołu baletowego.
H. D.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 9 marca
Dolar St. Zjedn. 8.88 1/4
Belgia 124.14
Holandia 358.75
Londyn 43.49 1/2
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.08
Praga 26.41 1/2
Szwajcaria 171.68
Włochy 47.26
Wiedeń 125.50

Papiery procentowe.
Dolarówka 66.00—67.50. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 102.50. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 56.75. 5% L. Z. Warsz. przedw. 63.25. 4 1/2% L. Z. Warsz. przedw. —. 4 1/2% L. Z. ziem. złotowe —. 5% L. Z. Warsz. złotowe —. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.
Bank Polski 143.50—148.50. Bank Dyskontowy 136.50 136.75 Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 32.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 89.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —. Kijewski —. Pute —. Zgierz —. Spiess 160.00. Elektryczność —. Siła i Światło 118.00. Czersk —. Częstocice 74.00. Chodorów 125.00. Gosławice 68.00. Michałów —. W. T. F. Cukru 80.00. Węgłowa 99.50. Firle 58.50. Łazy 9.75. Wysocka 156.00. Polska Nafta —. Nobel 40.00. Cegielski. 43.00 Lilpop 42.75 Norblin 205.00. Orthwein 83.00. Morzejów 47.00. Parowóz —. Ostrowiec 86.50. Zieleniewski —. Rudzki 53.50 Starachowice 67.25. Zawiercie 34.00. Zyrardów —. Borkowski 19.75. Syndykat —. Haberbusch 169.00. Spirytus 39.50. Żegluga 41.00.

Notowania pozagieldowe z dnia 9 b. m. godz. 10 w.
Akcje. Tendencja utrzymana.
Dolar amer. 8.88 1/4. Bank Polski 148.50. Węgiel 100.00. Modrzejów 47.10. Lilpop 41.40. Ostrowiec 86.25. Rudzki 54.00. Starachowice 67.10.
Rubli 100 złotem 470.00 bez oddawców. 100 złotych w złocie 172.00. Listy zastawne bez zmiany. Obrót akcjom mały.

16-ta LOTERIA PAŃSTWOWA

V KLASA — 2-gi DZIEŃ.
Główniejsze wygrane.
5.000 zł. nr. 129917.
3.000 zł. n-ry: 80242 90402 94044 101140 101887.
2.000 zł. n-ry: 80107 85440 119324.
1.000 zł. n-ry: 22301 25715 32273 37599 47964 56339 62869 76275 88540.
600 zł. n-ry: 2782 3427 6417 7555 11895 21030 21705 31370 31757 37466 38412 38566 39099 41933 42645 44484 48086 52512 52641 61039 62678 71615 71939 81263 87985 94599 101049 121461 126381.
500 zł. n-ry: 4904 9088 13754 15268 15787 16975 19365 27044 27924 28207 28229 28751 30350 35374 44740 45947 52974 57857 58117 61180 61484 68924 70507 72244 73221 97736 98280 100172 106637 108965 114514 116738 117392 123173.

ka na tle nieporozumień rodzinnych pomiędzy Adamem Stawickim a jego żoną Józefą. W obronie ostatniej stanęli: siostra jej Marija z mężem swym Franciszkiem Przyborowiczem, którzy zadali tępm narzędziem małż. Stawickim kilka głębokich ran, szczególnie w głowę. Stawicki, zbroczony krwią, upadł nieprzytomny na ziemię. Ofiarę krwawych nieporozumień przewieziono do szpitala miejscowego, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, Stawicki niebawem życie zakończył. Stawicką, również nieprzytomną, przewieziono do tegoż szpitala. Małż. Przyborowiczów aresztowano.

ŚMIERTELNY WYPADEK Z BRONIA.

67-letni Piotr Lipowski, piekarski, zamieszkujący przy ul. Miedzianej 18, który onegdaj, wskutek własnej nieostrożności, został postrzelony z własnego rewolweru w brzuch, zmarł w szpitalu: Dz. Jezus.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.
LECZNICA
Przychodnia Lekarzy Specjalistów Senatorka 10.
Dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płc. światła, rozciąg. lampa kwarcowa. Czynna 9 r.—9 w. i od 4—6 przyjmuje lekarzka kobiety i dzieci. Nie d. i. e. i święta od 10—3. Wzrost 3 zł.

Ogłoszenia drobne
A.A. Kroju i sżycła wyucz. mistrzyni Wisniewska - Dobrucka Warszawa, Niecała 12. Kończącym świadectwa — patenty.
Patetony, Parlofony, Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

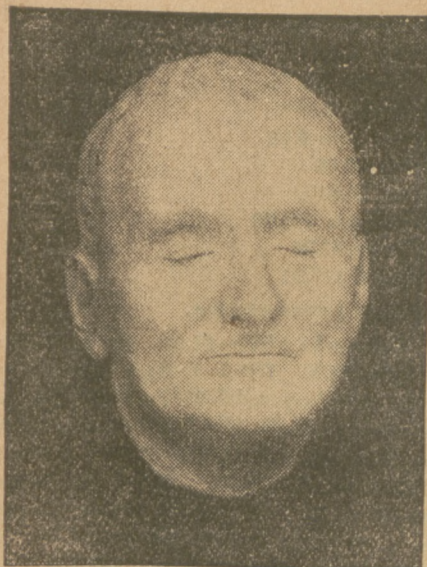
Wyrok.

Dnia 13.XII.1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Warszawie.

Postanawia:

Aleksandrę c. Franciszka Molakównę, lat 24, skazać za lichwę żywnościową na grzywnę w wysokości 50 zł., i uszczenie kosztów sądowych w wysokości 5 zł., oraz na ogłoszenie wyroku w dwóch pismach, zaś sentencję wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanej na przeciąg dni czterestu.
Sędzia: St. Wilczyński.
Sekretarz: Br. Skobalski.

10-TA ROCZNICA ŚMIERCI WEDEKINDA



MASKA POŚMIERTNA
FRANKA WEDEKINDA.



Frank Wedekind (w medalionie) wybitny poeta niemiecki zmarł dnia 9 marca 1918 r., przeżywszy 54 lat. Dramaty jego: „Przebudzenie wiosny”, „Duch ziemi”, „Markiz von Keith” i „Zamek Wetterstein” wzbudziły w swoim czasie ogromne zainteresowanie w całym kulturalnym świecie.

W Monachium wystawiono Wedekindowi piękny pomnik.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SOBOTA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży Marjackiej, koncert z płyt gramofonowych oraz nadprogram, 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy oraz nadprogram, 15.20 — 16.00 Przerwa, 16.00—16.25 Odczyt p. t. „Współczesne zagadnienia florystyczne a szkoła” wygł. dr. Januarey Kołodziejczyk, 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty, 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Skarbowość komunalna”, odczyt I, wygł. prof. dr. Bolesław Markowski, 17.05 — 17.20 Przerwa, 17.20 — 17.45 „Radjokronika” wygł. dr. Marian Stępowski, 17.45 — 18.55 Program dla dzieci, P. Wanda Tatkiewicz opowie dalej ciąg „Przygód Maciusia” J. Porazińskiej, poczem nastąpi audycja zespołowa — żywy numer „Płomyka” (tygodnika dla dzieci), 18.55 — 19.05 Przerwa, 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy, 19.15—19.35 Rozmaitości wypowiedzi p. Ludwik Lawiński, 19.35 — 20.00, Odczyt p. t. „Portrety literackie” p. t. „Ignacy Grabowski” wygł. red. Zdzisław Dębicki, 20.00—20.30 Odczyt org. przez Prezyd. Rady Rady Ministrów, wygł. nac. Hołówek 20.30 Koncert wieczorny, „Baron cygański”, operetka w 3 aktach Jana Straussa. Wykonawcy: pp. Bielska, Zamorska, Salecki, Rapacki, Krzewiński, Horski i in. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim, 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT., 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram, 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

NIEDZIELA.

10.10 — 10.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej, 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Ko-

munikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram, 12.10—14.00 Transmisja z Filharmonii. Koncert symfoniczny, organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyrekcją koncertów symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozmińskiego, Anna Ruszczyńska (śpiew), prof. Jerzy Lefeld (akomp.) W programie utwory Piotra Czajkowskiego, 14.00 — 14.25 Transmisja z Krakowa odczytu p. t. „Zboża jare” wygł. inż. W. Lenkiewicz, 14.25 — 14.50, Transmisja z Krakowa odczytu p. t. „Problemy t. zw. ras krajowych” („Rolnictwo”) wygł. dr. T. Marchlewski, 14.25—15.00 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” wygł. p. Szczepan Mędrzeczek z Warszawy, 15.00—15.15 Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram, 15.15—17.20 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej, 17.20 — 17.40 Rozmaitości wypowiedzi p. Ludwik Lawiński, 17.40 — 19.10 Przerwa, 19.10 — 19.33 Odczyt p. t. „Książka i biblioteka” — z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich” — odczyt II-gi p. t. „Druk i rozwój książki” wygł. dr. Jan Muszkowski, 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Kultura polska w czasach jagiellońskich” — odczyt IV — wygł. p. of. Oskar Halecki, 20.00—20.25 Odczyt p. t. „Wśród przepaści i uroczysk korsykańskich” wygł. p. Roman Zrębowicz, 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony muzyce belgijskiej, Wykonawcy: orkiestra P. R., Halina Leska (śpiew), prof. Zofia Rabczewiczowa (fort.), Aleksander Junowicz (flet), Józef Ozmiński (dyrekcja i skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, 22.05 — 22.20 Komunikat P. A. T., 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram, 22.30 — 23.00, Muzyka taneczna, 23.00 Biuletyn wyborczy P. A. T.

ZE SPORTU

KALENDARZYK
NAJBLIŻSZYCH ZAWODÓW.

Dzisiaj odbędą się w Warszawie następujące imprezy sportowe:

Agrykola godz. 15 mecz piłki nożnej Warszawa II — Ascola.

Sala szkoły powszechnej przy ul. Opaczewskiej — godz. 21 mecz koszykówki Strzelec — drużyna poselstwa amerykańskiego.

Boisko Skry — godz. 15 mecz piłkarski Makabi—Skra.

Cyrk — godz. 21.30 dalszy ciąg turnieju zapasniczego.

Lokal Makabi, Nalewki 2a—godz. 18 Makabi — Barkochba (ping-pong).

TRENER PIŁKARSKI WKS LEGJA.

WKS Legja zaangażowała już trenera dla swej sekcji piłkarskiej. Jest nim węgier Kovacs, który od kilku dni prowadzi treningi na boisku Legji.

WCZORAJSZE MECZE GIER
SPORTOWYCH.

W kobiecym meczu siatkówki Zw. Strzelecki pokonał Skrę 30:19 (15:7, 15:12), zaś w koszykówce męskiej Zw. Strzelecki pokonał Skrę 102:0.

AGITACJA WYBORCZA W JAPONII



Dzięki stopniowej demokratyzacji ordynacji wyborczej w Japonii, agitacja przybiera tam charakter coraz bardziej zbliżony do naszego. Wiece odbywają się tak samo jak i u nas z tą małą różnicą, że — zamiast karafki z wodą widzimy czajnik z herbatą na katedrze, z której mówca przemawia. Poza to wszystko jak u nas: i szykany wobec przedstawicieli partii nierządowych, i represje, i areszty, i rozpędzanie wieców...

Na zdjęciu naszym widać przywódcę japońskiej partii robotniczej Ohijama podczas przemówienia.

GOSPODA MINNESÄNGERÓW CZY NOWOCZESNY DOM?



W Eisenach znajduje się słynna gospoda (widoczna na naszym zdjęciu) w której, według legendy, przebywali rycerze-poeci Henryk von Olfertingen i Klingsor podczas wojny śpiewaków z 1206 r. Obecnie właściciel tej posiadłości zamierzył zburzyć historyczną gospodę i zbudować wielki nowoczesny dom, mający wszelkie cechy praktyczności. Plan ten wywołał w społeczeństwie niemieckim gwałtowne sprzeciwy, a nawet zorganizowano specjalne towarzystwo, któreby zaopiekowało się historycznym budynkiem.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich
Wielki

o 8-iej w. „Żydówka”

Narodowy

o 8-iej w. „Lekarz miłości”

Letni

o 8-iej w. „Nie ożenię się”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Żydówka”.

Jutro o g. 3 pop. „Zygmunt August”, wieczorem powtórzenie premierowego widowiska, złożonego z baletów „Pulcinella” i „Czarodziejski kurant” oraz jednoaktowej opery komicznej „Tajemnica Zuzanny”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Walka” Krzywoszewskiego.

W niedzielę o godz. 4 pop. po raz 50 leka komedia Perzyńskiego „Lekarz miłości”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Nie ożenię się”.

W niedzielę pop. po cenach niższych „Szkoła wdzięku”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Człowiek i nadszowiek”.

W niedzielę o godz. 3.30 pop. pierwszy raz po cenach niższych „Juliusz Cezar”.

Teatr Mały. Dzisiaj „Powrót do grzechu”.

W niedzielę o godz. 12 w poł. „Świt, dzień i noc”. O godz. 4 pop. „Moralność pani Dulskiej”.

Teatr Praski. Dzisiaj „Królowa przedmieścia”.

Jutro o godz. 4 pop. „Klub kawalerów” Bałuckiego.

Stołeczna operetka w Teatrze Nowości. Dzisiaj i dni następnych „Tylko ty”.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Codziennie świeżo wystawiona rewja „Wszystko z miłości”.

Teatr Znicz. Dzisiaj o godz. 8 wiecz. premiera arcydzieła Wyspiańskiego „Wesele”. W niedzielę o godz. 12 bajka „Buty siedmiomilowe”, o g. 4-iej „Obrona Częstochowy”, o g. 8.15 „Wesele” Wyspiańskiego.

Teatr „Qui Pro Quo”. Dzisiaj nowy program. Rewja p. t. „Popatrz, popatrz”.

Teatr „Nowe Perskie Oko” (Jasna 3) Dzisiaj „Publiczność ma głos”.

Teatr „Wesoła Jama”, Hoża 28. Codziennie rewja p. t. „Kto pod kim dołki kopie...”

Teatr „Czerwony As”. Codziennie nowy program rewji p. t. „Kai-Kai”.

Cyrk. Program atrakcji i turniej walk zapasniczych.

Teatr dla dzieci w Capitolu, ul. Marszałkowska 125. W niedzielę o g. 12.15 w poł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci. Ukazuje się baśń fantastyczna „Królowa Basia”.

Kino-koncerty dla dzieci i młodzieży w sali Konserwatorium. Jutro od godz. 12-iej do 8-iej odbędzie się w sali Konserwatorium przedstawienie dla dzieci i młodzieży o charakterze kulturalno-oświatowym.

Z Filharmonii.

Niedzielnym porankiem poświęcony będzie Czajkowskiemu; na czele programu piąta symfonia i koncert fortepianowy (w wykonaniu prof. Mariana Dąbrowskiego).

W niedzielę na koncercie popołudniowym grać będzie p. Kazimierz Wilkomirski koncert wiolonczelowy Dworzaka. Orkiestra pod dyrekcją Emila Młynarskiego wykona drugą symfonię Skriabina i „Rapsodję litewską” Karłowicza.

REMBEK.

NAGAN

Powieść.

Stał oparty o ścianę okopu, niezdarnie obita zczerniałymi deskami; ręce w kieszeniach powiewnego płaszczka oficerskiego, posiniała od zimna; szeroka, dawno niegolona twarz, opuszczona w podniesiony i zapięty na guzik kołnierz; dolna warga wysunięta naprzód; nieruchome, szklane źrenice do połowy ukryte pod powiekami...

Miał niezwykłe silną, przenikliwą aż do bólu świadomość siebie. Czuł w sobie poprostu każdy nerw, każdy nieledwie włoszek na swojej skórze; najłżejszy ruch powietrza uderzał go jak młotem, najdrobniejsze swędzenie skóry sprawiała mu niewypowiedziane cierpienia, uderzenia serca wstrząsały nim, jak bicie dzwonu wstrząsa ścianami starej dzwonnicy wiejskiej... Zdawało mu się, że o garnia go obłąd.

Najstraszliwszą na świecie jest naturalność i codzienność pewnych zjawisk, a to wszystko, co się działo w tej chwili było przecie dla niego tak naturalnem. Ileż to razy przecie znajdował się w bitwie, ileż to razy nawet był otoczony przez wrogów, ileż to razy stał tak jak teraz i patrzył na ten szary okop, na ten rząd karabinów, leżących na przed-

siu, na tę wylaniającą się z zasp śnieżnych siatek drutów kolczastych, ileż to razy odczuwał już to samo opuszczenie i straszny niepokój o ukochaną, co teraz!

To właśnie napełniało go rozgoryczeniem. Przecież wierzył, że od wczorajszego wieczoru powinien się rozpocząć dlań nadprogram życia, w niczem nie podobny do przeszłych dni. Tymczasem. Czyżby jego teoria życia była fałszywa? To przecie byłoby okropnem, żeby życie miało się składać z szeregu podobnych do siebie dni!.. A jednak!.. Czyż dzień dzisiejszy nie był zupełnie podobny do wczorajszego i do innych poprzednich?...

Gdzie Maryśka?... Rozpętała się w nim dzika, nieustępliwa tęsknota, żeby ją ujrzeć — ale zaraz, natychmiast, za godzinę najdalej!.. Niech diabli wezmą całą kompanję, przyczółek, wojnę!.. Maryśki! Maryśki!

Może bolszewicy nie uderzyli jeszcze na Lipsk... Pewnie... Przecież jeżeli przeszli rzekę, to albo zaraz tu za piąpiernią, albo też puścił ich trzynasty pułk przez miasteczko Berezynę. Zresztą jeżeliby nawet już uderzyli na piątą kompanję, to ta zapewne przedewszystkiem odesłała na tyły ambulanse. Jeśli więc teraz natychmiast przebieje się przez kordon, to niedługo będzie mógł ujrzeć swoją ukochaną!

Porwany tą myślą ruszył wzdłuż oko-

pu, aby przygotować ludzi do ataku, ale zaledwie uszedł kilka kroków, zatrzymał go rozciągnięty na dnie rowu trup żołnierza, leżący w ten sposób, że nie podobna go było ominąć. Pomianowski zatrzymał się nad nim, chcąc go rozpoznać, lecz nie mógł. Żołnierz leżał twarzą ku ziemi na własnym karabinie, trzymając się kurczowo wyciągniętymi przed siebie rękoma desek okopu. Owinęty był w postrzępiony koc, gdyż w kompanji wielu żołnierzy nie miało płaszczy.

— Kto to leży? — zapytał w końcu porucznik, stojąc obok żołnierza.

— To Misiak, panie poruczniku. Stał ze mną nad ranem, i jego pierwszego ustrzelili.

— Ten Misiak, co to prosił o urlop, że chciał zobaczyć nowonarodzonego syna?

— Tak jest, panie poruczniku! Pomianowski spojrzął raz jeszcze na leżącego, który zdawał się być wściekłą zawziętością trzymać ziemi, na której leżał, i pomyślał nagle, że byłoby przestępstwem względem niego opuścić tak lekkomyślnie przyczółek, w którego obronie on poległ.

O przebijaniu się przez bolszewików wobec tego nie było mowy.

Ale położenie przyczółka było nadzwyczaj groźne. Atak frontowy cpra-

da był odparty, ale mimo to bolszewicy podsuwali się ciągle grupkami pod okop, intensywnym ogniem artylerji i karabinów przygotowując nowe natarcie; coraz też szrapnel stęknął w górze boleśnie w żółtawym obłoczku, i kule brzęczały, niby korowody komarów nad bagniskiem. Prócz tego nieprzyjaciel przedostawał się bezustannie przez kładkę (na moście niemożliwym było się ukazać), i ogień z tyłu wzrastał z każdą chwilą tak, że niepodobniestwem było już wytknąć głowę z rowu. Wobec tego konieczne było wyrzucenie bolszewików za Berezynę. Atak taki koniecznym był również jako rekonesans dla wyjaśnienia sytuacji. Pomianowski zaczął go przygotowywać. Wyznaczony przez niego pluton obładowywał się ładunkami, obwieszał się granatami ręcznymi, uzupełniał umundurowanie, ściągając trupom czapki, pasy i płaszcze dla zamiany na swoje stare, a często na zastępujące je dotąd koce, potem wyruszył transeją bez widocznego zapału.

Znajdujący się po tej stronie bolszewicy, ujrawszy go i przeczuwający jego zamiary, narobili straszego gwałtu, strzelając tak gorączkowo, że kule ich bądź wypryskiwały śnieg na parę metrów przed transeją, bądź przenosiły ją.

Atakujący na rozkaz Pomianowskiego rozsypali się w tyraljerę na lewo od transeji i zaczęli również zaciekle o-

strzeliwać brzeg bez widocznego jednak skutku.

Mimo to bolszewicy zdawali się czuć niepewnie. Ciągłe pojedynczo przebiegali wśród gradu kul do krzaków, osłaniających kładkę z widocznymi zamiarami rejterady na drugą stronę rzeki.

Wobec tego Pomianowski postanowił zgnieść ich śmiałym uderzeniem. Zerwał się z krzykiem „Hurra!” — i rzucił naprzód, dając tem hasło do ataku. Przebiegłszy jednak kilkanaście kroków, padł z powrotem na ziemię, gdyż reszta oddziału nie zdradzała żadnych krwiożerczych instynktów, ani też nie zdawała się podzielać jego entuzjazmu — wszyscy leżeli na swoich miejscach, oglądając się jedynie na siebie głupowato.

Pomianowski omal się nie wściekł. — Podoficerowie! — ryczał, zwracając wtył zaczerwienioną z gniewu twarz. — Podoficerowie, do jasnej cholery! Co robią podoficerowie!...

Nie jest tu wskazaniem powtarzanie jego przemowy ze względu na jej nieprzystojność jak i bezsens, przypisywał w niej bowiem nieszczęsnym podkomendnym zajmowanie się czynnością niemożliwą zarówno ze względu na powagę sytuacji, jak i na absolutny brak w tem miejscu osobników pici pięknej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Oddito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.